



RACJE GMINNE

PAWŁOWICE

XII rok wydawnictwa

- GOLASOWICE
- JARZĄBKOWICE
- KRZYŻOWICE
- PAWŁOWICE
- PIELGRZYMOWICE
- PNÓWEK
- WARSZOWICE

Nr 9 (260) 1-15.05.2005 r. ISSN 1640-8071 Cena 1,50 zł (w tym 7% VAT)

www.pawlowice.pl, www.gokpawlowice.hg.pl

Pawłowice i Verquin na wspólnej platformie

W niedzielę, 17 kwietnia, do Gminy Pawłowice zawiązała delegacja z Verquin - zaprzyjaźnionej miejscowości na północy Francji.

W ubiegłym roku przedstawiciele władz naszej gminy odwiedzili Francję, teraz nadszedł czas na rewizytę. Gminę Pawłowice odwiedzili: mer Verquin Thierry Tassez, jego zastępczyni do spraw społecznych Maire - Paule Lueva, przewodniczący Komitetu Partnerstw Gmin Bliźniaczych Michel Nowak oraz tłumaczka Monique Majewski. Dwoje ostatnich legitymuje się polskim rodowodem. Pani Majewski i pan Nowak są potomkami Polaków, którzy na przełomie XIX i XX stulecia w poszukiwaniu pracy emigrowali do francuskiego regionu Nord Pas-de-Calais.

cd. str. 3



Nazdjęci od lewej: przewodniczący Rady Gminy Franciszek Dziendziel, przewodniczący Komitetu Partnerstw Gmin Bliźniaczych Michel Nowak, tłumaczka Monique Majewski, zastępczyni mera Maire - Paule Lueva, mer Thierry Tassez, wójt Damian Galusek, zastępca wójta Marian Bęben i wiceprzewodniczący Rady Gminy Bronisław Kielkowski.

Kilkanaście lat temu Golasowice otrzymały Puchar dla Najbardziej U sportowanej Wsi. Już trzecie pokolenie golasowiczów trenuje w Ludowym Klubie Sportowym.

Stuknęła mu pięćdziesiątka



Brązową Odznakę Honorową Śląskiego Związku Piłki Nożnej odbiera Kazimierz Spytko. Wcześniej zrobił to jego brat Ludwik, a na swoją kolej czeka Jan Kowalski.

**Gimnazjalista
zabił
str. 10**

**Wizyta Węgrów
str. 7**

**Jubileusz
proboszcza
str. 5**

To pierwszy taki przypadek w gminie. Mieszkańcy ul. Osińskiej w Warszowicach nie chcą chodnika.

Spór o chodnik

Ulica Osińska już od dłuższego czasu jest rozkopana. Najpierw robiono tam kanalizację, a teraz ma być remontowana nawierzchnia. Dopelnieniem remontu miał być chodnik. Jednak połowa mieszkańców takiego podarunku nie chce. Tłumaczą to tym, że Warszowice to wieś a nie miasto i chodnik nie jest im potrzebny, a pieniądze lepiej przeznaczyć na porządną drogę.

Pieniądże są ważnym elementem tego sporu. Mieszkańcy nie chcą za darmo oddawać swojej ziemi - niektórzy na budowę chodnika musieliby oddać ponad metr szerokości działki. Uważają, że dość już dali na poszerzenie jezdni, a chodnik znalazłby się za blisko ich domostw.

Na czternastu właścicieli posesji, cztery osoby wyraziły zdecydowany sprzeciw. Siedem osób zgodziło się oddać swój



grunt pod budowę chodnika, a reszta się waha. Budowa chodnika podzieliła mieszkańców tej ulicy. Zwolennicy budowy przekonują, że mieszkają tutaj dzieci i dla ich bezpieczeństwa powinno się jednak chodnik wybudować. Argumenty te nie trafiają do rozgoryczonych całą sytuacją ludzi. A jeżeli wszyscy się nie zgodzą, to chodnika nie będzie.

W tym tygodniu na ul. Osińskiej pojawili się już robotnicy. Na razie remontują drogę. Jeżeli będzie zgoda mieszkańców, to wybudują też chodnik. Można też wybudować chodnik przy tych posesjach, których mieszkańcy się na to godzą. Ale czy taki fragmentaryczny chodnik to dobry pomysł?

Sabina Bartecka

Drogowy dziurawiec

Długotrwała i śnieżna zima bardzo niekorzystnie odbiła się na naszych drogach. Uwidoczniły się liczne przelomy, spękania i ubytki nawierzchni. W wielu miejscach dziur jest tak dużo, że można uszkodzić samochód.

Pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego objechali w marcu drogi należące do gminy i określili niezbędne prace. Natomiast z początkiem kwietnia przystąpiono do przeprowadzenia remontów cząstkowych. Ich wykonawcą jest firma Bud-Rol z Pielgrzymowic.

W pierwszej kolejności uzupełniane są znaczne ubytki i wyrwy, a później będą prowadzone prace związane z utwardzeniem spękaną nawierzchnią. Remonty cząstkowe są również prowadzone na drogach powiatowych i wojewódzkich.

Sabina Bartecka



zdj. GZK Pawłowice

Rozkopane drogi

Trwa remont ulicy Mickiewicza w Pawłowicach. Obecnie wykonywana jest kanalizacja deszczowa, a po jej zakończeniu zostanie wykonana nawierzchnia asfaltowa. Ostatnim etapem robót będzie chodnik z kostki betonowej na odcinku od ul. Świerczewskiego do Karola Miarki. Zakończenie robót przewidziane jest na 30 czerwca.

Kilka dni temu firma remontowa pojawiła się także na ul. Poprzecznej w tym samym sołectwie. Robotnicy mają przebudować drogę na odcinku ok. 600 metrów, wybudować nowy chodnik oraz wykonać kanalizację deszczową w rejonie ul. 1 Maja. Również i w tym przypadku roboty potrwać do końca czerwca. sb

Nowe wiaty

Trzy nowe wiaty przystankowe o konstrukcji stalowej i ścianach z blachy trapezowej zamontowano w Golasowicach (przy ul. Zawadzkiego i Reja) i Jarząbkowicach (ul. Kasztanowa). Wiaty zostały wykonane, dostarczone i zamontowane przez Zakład Wielobranżowy „SOPEL” z miejscowości Białe Błota. Ich koszt to w sumie 10 tys. złotych. sb

Pawłowice i Verquin na wspólnej platformie

ciąg dalszy ze str. 1

Podczas trzydniowego pobytu Francuzi zwiedzili Kraków, Wieliczkę, Pszczynę i Wisłę. Mieli także okazję zapoznać się z gminą i najbliższą okolicą, przypatrzeć się z bliska pracy urzędu i spotkać się z radnymi. Francuzi byli m.in. w strefie gospodarczej w Warszowicach oraz uczestniczyli w lekcji języka francuskiego w Gimnazjum nr 1 w Pawłowicach. Celem pobytu w naszej gminie było przede wszystkim zacieśnienie współpracy dotyczącej międzyszkolnej wymiany uczniów i kooperacja w dziedzinie sportu i kultury. Efektem wizyty było podpisanie deklaracji o utworzeniu Internetowej Platformy Informacyjnej Verquin – Pawłowice.

Będzie to polegać na wzajemnym umieszczaniu na osobnym linku stron internetowych miasta Verquin i gminy Pawłowice informacji z życia obydwu społecz-



Gimnazjaliści mieli okazję wysłuchać, jak po francusku mówią rodowici Francuzi.

ności w języku polskim i francuskim. – *W ten sposób lepiej się poznamy. I to nie tylko na poziomie władzy. Każdy posiadacz Internetu będzie mógł wejść na tę stronę* – mówi Marian Bęben, zastępca wójta.

Jednocześnie ustalono, że warunkiem

dobrej współpracy między obydwoma miejscowościami będą wzajemne odwiedziny. W ubiegłym roku mieszkańcy Pawłowic dwukrotnie odwiedzili Francję. Po raz pierwszy z oficjalną wizytą, w czasie której podpisano wstępną umowę o współpracy. I po raz drugi, jesienią, kiedy to grupa pawłowickich sportowców uczestniczyła w I Olimpiadzie Miast Partnerskich regionu Nord Pas-de-Calais. W kwietniu br. Francuzi po raz pierwszy odwiedzili naszą gminę. Niewykluczone, że jeszcze w tym roku do Pawłowic zawitają uczniowie z Verquin.

– *Słowo, które najpełniej oddaje to, co tutaj zobaczyliśmy to energia. Energia z jaką mieszkający tutaj ludzie dbają o swoje domostwa oraz władz gminy wkładających wiele wysiłku w rozwój tej miejscowości* – mówi mer Verquin, Thierry Tassez. – *Wiele się od was nauczyliśmy, szczególnie przywiązania do tradycji. My, Francuzi, za szybko zapomnieliśmy o naszym dziedzictwie. To moja pierwsza wizyta w Polsce, ale na pewno nie ostatnia.*

Sabina Bartecka



Uścisk dłoni po podpisaniu deklaracji o wzajemnej współpracy.

XIV Dni Pawłowic

Będzie się działo

Trochę wcześniej niż zwykle, bo już 20-22 maja odbędzie się XIV Dni Pawłowic. Impreza rozpocznie się festiwalem twórczości szkolnej i turniejem tańca towarzyskiego. W drugim dniu Święta Gminy wystąpią zespoły: Tyrolia Band, Mona Lisa oraz zespół Karawana, który będzie bawił pawłowiczów do późnego wieczora.

Jeszcze ciekawiej zapowiada się niedziela. Przemarsz kopalnianej orkiestry dętej na początek, później koncert Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk, występ zespołów śpiewających działających przy GOK-u,

kabaret Antyki i rewia z Ukrainy „Dekameron”. W wykonaniu tych ostatnich zobaczymy widowisko taneczne prezentowane w Rosji, Szwecji i Niemczech. Kuso ubrane młode dziewczyny będą tańczyły francuskiego kankana, latynoamerykańską fiestę i argentyńskie tango. Zapowiada się gorący wieczór. A w programie jeszcze występ Flavy, zespołu Babylon, pokaz sztucznych ogni i liczne niespodzianki: loteria fantowa, lunapark i darmowy poczęstunek. Szczegółowy program Dni Pawłowic w kolejnym wydaniu gazety. sb

Konkurs ofert

Urząd Gminy Pawłowice ogłasza konkurs ofert na zorganizowanie wypożyczalni letniego z programem profilaktycznym dla dzieci z rodzin uzależnionych od alkoholu.

Na przedstawione do realizacji zadanie powierza się środki publiczne w wysokości 26 tys. zł.

Do składania ofert uprawnione są podmioty i organizacje pozarządowe, które złożą oferty w terminie do 31 maja. Więcej informacji na stronie internetowej Urzędu Gminy: www.pawlowice.pl lub pod nr tel. 4756-343 u Jadwigi Pękal.

Ksiądz profesor Stanisław Pisarek wspomina swoje spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i kardynałem Ratzingerem, nowo wybranym Papieżem.

Wspomnienia o Janie Pawle II

Po raz pierwszy zetknąłem się z nim w czasie studiów. Karol Wojtyła był moim profesorem na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, w roku akademickim 1953/54. Słuchałem jego wykładów przez dwa semestry, dwie godziny tygodniowo. Mam jeszcze indeks, w którym widnieje ocena uzyskana na egzaminie z katolickiej etyki społecznej i jego charakterystyczny podpis.

W Krakowie z Uniwersytetem Jagiellońskim mieli swoje poważne racje do podjęcia takiej decyzji.

Wielka radość

Nie wierzyłem do końca, że Karol Wojtyła zostanie wybrany papieżem, choć w Krakowie mówiono o tym po nagłej śmierci Jana Pawła I. W czasie kolacji s. Mariola, sekretarka w rektoracie, pierw-

1982 roku wyświęcał Jan Paweł II w bazylice św. Piotra 80 diakonów z różnych stron świata na kapłanów. Byłem wtedy w Rzymie z przyjaciółmi z Południowego Tyrolu. Było to rok po zamachu na życie Papieża. Jan Paweł II przechodził śródkiem bazyliki z zakrystii do Ołtarza. Na życzenie przyjaciół - o. dra Arnolda Wielanda oraz dra Otmara Partelli, historyka, który przybył na tę uroczystość z żoną Renatą i teściową, wołałem po polsku w kierunku Ojca świętego. Wśród wiwatów usłyszał mnie ks. Stanisław Dziwisz, spojrzawszy uśmiechając się wdzięcznie. Trochę dalej Jan Paweł II zatrzymał się, aby pobłogosławić podsunięte mu małe dzieci. Im dawał zawsze pierwszeństwo, szczerzy miłośnik dzieci na całym świecie.

Zdjęcia z tamtych dni przypominają mi tamte niezwykle przeżycia w czasie mojego pierwszego pobytu w Rzymie. Od tego czasu minęły już dwadzieścia trzy lata. Nie ma już umiłowanego Ojca Świętego Jana Pawła II wśród nas żyjących na ziemi. Łzy się kręcą, a nawet płyną u wielu rzeszistów. Połały się łzy me czyste, rzesziste... napisałby Adam Mickiewicz.

Moje ostatnie spotkanie

W 1998 roku podczas wizyty w Rzymie z kolegą ks. Władysławem Basistą wzięliśmy udział we Mszy z Papieżem. Można to zobaczyć na dołączonym zdjęciu: zajmujemy miejsca w drugim rzędzie, przed nami posadzono jakąś znakomitą rodzinę arystokratyczną z dziećmi, które Papież błogosławił indywidualnie oraz ich matkę. Obok mnie jest widoczna pani profesor Wanda Półtawska z mężem; w nocy odprowadził Jan Paweł II Mszę św. w prywatnej kaplicy z okazji ich Złotego Jubileuszu Małżeństwa; ks. Jan Dyduch, obecny rektor PAT w Krakowie, po mojej drugiej stronie. To było moje ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II, gdy był jakby w zasięgu ręki. Mielismy jeszcze zaproszenie na 5 stycznia na Mszę św. do prywatnej kaplicy papieskiej w Watykanie, ale nie mogliśmy z niego skorzystać, bo mieliśmy tego dnia już dawno wykupiony odlot do Polski. Wracając do Polski byliśmy świadkami faktu, że nasz czas już minął - Władek, rocznik 1928 a ja - 1929. Był już rok 1998, a 70 lat to wiek, w którym profesory odchodzą na zasłużoną emeryturę.

Nowy Papież będzie siódmym w moim życiu. Bogu niech będą dzięki za



Msza św. w Nowy Rok 1998 w bazylice św. Piotra w Rzymie. Za rodziną, którą Ojciec święty błogosławi, stoją od lewej: złoci jubileaci małżonkowie z Krakowa - Półtawscy p. Wanda z mężem, ks. Stanisław Pisarek, ks. Władysław Basista, ks. Jan Dyduch.

Przechowuję także pocztówkę z odbytego w Rzymie Synodu Biskupów w roku 1971, została wysłana z Rzymu przez abp. J. J. Degenhardta, przyszłego kardynała Paderborn, z podpisami jego, kardynała Bolesława Kominka, kardynała Karola Wojtyły oraz bpa Stefana Baryły.

Do kolejnego mego spotkania z kardynałem Karolem Wojtyłą doszło kilka lat później. Na jesień 1974 roku nasza uczelnia obchodziła jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia w Krakowie. Wśród wielu zaproszonych gości pierwszym był oczywiście kardynał Karol Wojtyła. Przy uroczystym obiedzie jubileuszowe przemówienia: bp dr Herbert Bednorz wykorzystał tę okazję, by zapowiedzieć przeniesienie naszego Seminarium do Katowic, gdyż wymaga tego nowa sytuacja kulturowa. Kardynał Karol Wojtyła w swojej bardzo życzliwej wypowiedzi nie omieszczał zaznaczyć, że ci, którzy przy powstaniu diecezji katowickiej zdecydowali o wybudowaniu Śląskiego Semi-

na obwieściła tę wiadomość biegnąc korytarzem w kierunku refektarza, gdzie jedliśmy kolację, wołając na cały głos: „Wojtyła papieżem...!”. Cóż to była za noc! Studenci wyszli spontanicznie na miasto, nasi klerycy z nimi, powszechna euforia, nie do opisanego radość...

Papież Jan Paweł II był w Krakowie w czerwcu 1979 roku. Biskupi z całego świata zamieszkali w naszym Seminarium. Byłem na Mszach z Papieżem w Oświęcimiu. W czasie nocy poprzedzającej Mszę na Błoniach ze zdumieniem patrzyłem na ten, jak się okazało ponad milionowy tłum, który płynął z wszystkich stron na krakowskie Błonia. U ich początku przy Alei Mickiewicza 3 znajdował się gmach naszego Seminarium. Mieszkałem na 3 piętrze. Z okien mojego mieszkania a jeszcze lepiej z tarasu na dachu naszego Seminarium można było słyszeć i oglądać tę niezwykłą Mszę św. - pierwszą z Janem Pawłem II na Błoniach krakowskich.

W Uroczystość św. Trójcy 6 czerwca

Jana Pawła II, a także za pozostałych Papieży, którzy zostawili jakiś ślad w moim dość długim życiu. Jestem tylko 9 lat młodszy od zmarłego Ojca św. Jana Pawła II. Przede mną pełna nadziei perspektywa wieczności. A zgasły Papież uczył nas, jak pięknie żyć i jak pięknie umierać. Bóg zapłać Mu za to.

Postscriptum

Wyczuwałem, że taki może być wybór nowego Papieża; jest nim kardynał Joseph Ratzinger; przybrał imię Benedykt XVI, stąd czekałem z wystaniem tych wspomnień, aby powiedzieć o moim spotkaniu także z nim przed ćwierć wiekiem. Było to dokładnie w roku 1979, w dniach od 2 do 10 czerwca, gdy z wieloma biskupami z obszaru języka niemieckiego był także on już jako nowy arcybiskup Monachium gościem w gmachu WSSD w Krakowie. Pełniący wówczas obowiązki rektora ks. dr Stefan Cichy przydzielił mu mały pokój na parterze w części gmachu, gdzie mieścił się rektorat, miał dostęp do łazienki rektora, dzieląc ją z innym dostojnym Gościem, który mieszkał w apartamentach rektora. Myśmy przenieśli się na te dni do skromniejszych pomieszczeń. Przypadła mi funkcja służenia dostojnym Gościom w czasie ich wyjazdów na uroczyste Msze święte. Kardynał Ratzinger i jeszcze ktoś chciał zwiedzić w czasie wolnym od spotkań z Papieżem sławne zabytki Krakowa. Udał się więc do kościoła Mariackiego na rynek, na Wawel do Zamku i do katedry. W niej oprowadzał nas ks. Kazimierz Figlewicz, katecheta papieża w Wadowicach a wtedy kanonik krakowski i proboszcz w katedrze; objaśniał wszystko co pokazywał w katedrze, w jej skarbcu za zakrystią po łacinie. Przypomniałem sobie to, kiedy 20 kwietnia w czasie Mszy św. dla kardynałów - Mszy łacińskiej, papież Benedykt XVI powiedział piękną homilię po łacinie. Jeszcze raz dał wyraz swojej miłości do Wielkiego Poprzednika Jana Pawła II, ufny, że będzie Go wspierał wypraszając Mu potrzebną pomoc oraz błogosławieństwo u Pana.

Katowice, dnia 21 kwietnia 2005 r.
ks. Stanisław Pisarek

Pasterka i kominiarczyk

To tytuł bajki H.C.H. Andersena, na podstawie której teatr Kwadryga z Bielej Białej przygotował przedstawienie teatralne dla dzieci. Spektakl można zobaczyć 13 maja o godz. 18.30 w Osiedlowym Domu Kultury. Wstęp wolny!

Parafia Podwyższenia Krzyża św. w Pawłowicach Osiedlu dziękuje za dar kapłaństwa księdza proboszcza Jana Kapuścioka.

Jubileusz proboszcza

„Dziękujemy za uwrażliwianie naszych serc, bo zasiane ziarno nie pójdzie na marne. Kiedy przebieje źródło, napiją się

- Za słowami popularnej piosenki życzymy ci, abyś „Uśmiechał się rano, uśmiechał wieczorem, uśmiechał przez cały dzień”. Twoje starania o budowanie tej parafii można nazwać szaleństwem. Jak wspaniale jest być szalonym dla Chrystusa – powiedział ksiądz wikary Roman Imiołczyk.



Ksiądz proboszcz Jan Kapuściok.

wszyscy.” „Dziękujemy ci za wytrwałość. Walczyłeś o Pawłowice jak o Westerplatte.” Pięknie parafianie dziękowali swojemu

Ksiądz Jan Kapuściok został proboszczem 4 lutego 1986 roku. Kilka miesięcy wcześniej otrzymał dekret zbudowania parafii w Pawłowicach Osiedlu. Trafił tutaj z kościoła Jana Chrzciciela w Pawłowicach, gdzie był wikarym. Pierwsza parafia, do której został delegowany zaraz po święceniach, to Tychy-Paprocany. Później były jeszcze Żory, Piekary i Siemianowice.

Pochodzi z Mysłowic - Wesołej. Iskrę, która zdecydowała o wyborze drogi duchowej, miał w sobie od zawsze. Najpierw, kiedy był ministrantem, a później kiedy pomagał przy budowie kościoła w swojej parafii. Umiłowanie prawdy i wartości chrześcijańskie wyniósł z rodzinnego domu. Rodzice: ojciec pracował jako stolarz, matka zajmo-



Z życzeniami do jubilata ustawiła się długa kolejka.

proboszczowi za dar kapłaństwa.

W niedzielę, 24 kwietnia ksiądz proboszcz Jan Kapuściok obchodził 35. rocznicę święceń kapłańskich i 61. urodziny. W uroczystej mszy świętej wzięli udział licznie zgromadzeni parafianie, wśród nich młodzież szkolna. Kościół był pełen, mimo że msza rozpoczęła się o godz. 7.30 rano.

wała się domem często mu powtarzali, że „Ten kto jest dobrym katolikiem, jest dobrym Polakiem”. Tej zasady trzyma się do dziś i przekazuje ją innym. W dniu swojego jubileuszu najbardziej cieszył się z tego, że jest proboszczem parafii z prawdziwego zdarzenia. Takiej, w której są parafianie, jest kościół, probostwo i cmentarz. sb

Nie została Idolką, ale i tak ma powody do radości. Jej imię zna już cała Polska, a ona w eliminacjach do programu pokonała 8 tysięcy osób. Rozmowa z Joasią Dec, finalistką programu „Idol”.

To ta z Idola

- Dostałaś się do grupy 36 osób, które mogliśmy oglądać w telewizji. Do finału jednak nie przeszła. Zawiedziona?

- Trochę na pewno, ale każdą porażkę staram się traktować jako naukę.

- Czego nauczyłaś się w „Idolu”?

- Wiem już jakie popełniłam błędy. Dzięki temu, że wzięłam udział w programie, miałam okazję zobaczyć siebie na ekranie. Większość ludzi nie lubi oglądać siebie w telewizji i muszę przyznać, że ja też do nich należę. W szkole, w której się uczę mieliśmy zajęcia z dziennikarstwa, przeprowadzaliśmy m.in. minisondy na ulicy i wywiady ze znanymi osobami, ale nie można tego porównywać z tym, co zobaczyłam w „Idolu”. Tam kamery były olbrzymie, tutaj malutkie.

- Jak oglądało ci się siebie w telewizji?

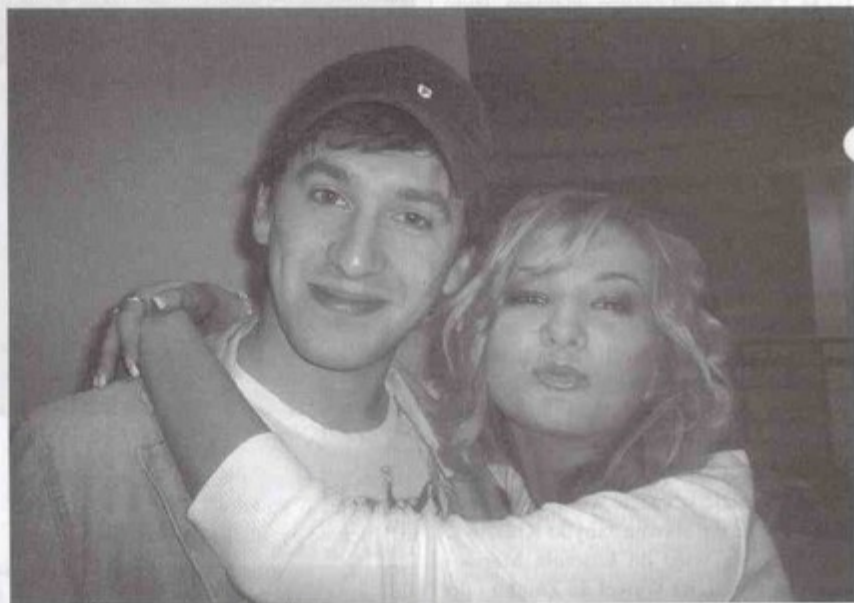
- Fatalnie. Wyglądałam bardzo sztucznie, zachowywałam się nienaturalnie, wyszłam na osobę zamkniętą w sobie i niedostępną, a przecież na co dzień jestem zupełnie inna. Kamera strasznie mnie peszy, najtrudniejsze w „Idolu” były dla mnie wypowiedzi do mikrofonu. Wolę śpiewać, wtedy nie czuję żadnego stresu.

- Medialność odgrywa w „Idolu” bardzo ważną rolę. Zdarzało się już, że przechodziły osoby, które śpiewały średnio, ale były przez widzów lubiane. Też odniosłaś takie wrażenie?

- To, że ktoś potrafi śpiewać nie oznacza, że odniesie sukces. Ważna jest też osobowość, to czy potrafi się zainteresować widzów. Szare myszki nie mają szans.

- Podczas koncertu finałowego jurorzy bardzo chwalili cię za wygląd.

- Miałam świetnych stylistów, świetnego fryzjera. Na początku bałam się tej metamorfozy. Okazało się jednak, że niepotrzebnie. Mój nowy image bardzo mi się podoba, ale ze swojego występu nie jestem zadowolona. Wybrałam zły utwór. Doradzono mi, żebym wybrała jakiś przebój. Później żałowałam, że nie postawiłam na



Joasia Dec z Maciejem Rockiem, prowadzącym program.

swoim i nie zaśpiewałam ballady jazzowej.

- Wiadomo, że udział w Idolu procentuje i nawet osoby, które odpadły nagrywały bardzo dobre płyty. Czy ty też zostałaś zauważona przez łowców talentów i zaproponowano ci kontrakt?

na płytę, wiem już gdzie dzwonić.

- Autografy już rozdajesz?

- Zdarzyło mi się kilka razy, ale to było podczas eliminacji – dziewczyny brały tak na wszelki wypadek, a nuż wygram. A tak to dzieci za mną wołają: „To ta z Idola”. Bardzo to sympatyczne.

Rozmawiała Sabina Bartecka

Rośnie następca Beaty Maksymow

Andrzej Rawiak z Pawłowic tak dobrze radzi sobie na macie, że może zapaść się do kadry narodowej.

Na razie pawłowicki judoka wywalczył pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym w Pile. Stoczył cztery walki, wszystkie wygrał przed czasem, a finałową przez wase-ari.

Zdaniem szkoleniowców, w tej kategorii wiekowej nie ma w Polsce drugiego tak zdolnego zawodnika. Trafił się Pawłowicom prawdziwy talent. Zdolny judoka w dwóch eliminacjach do Mistrzostw Polski zajął

pierwsze i drugie miejsce. To drugie tylko dlatego, że miał bardzo wysoką gorączkę i w trosce o jego zdrowie trenerzy wycofali go z finałowej walki.

W najbliższą sobotę, Andrzej jedzie na Mistrzostwa Polski do Chełmna. Będzie mu towarzyszyła jego trenerka, Beata Sypniewska. Jeśli dobrze mu pójdzie, to weźmie udział w Mistrzostwach Europy. sb

DO WYNAJĘCIA

Lokal na każdą działalność w centrum Osiedla Pawłowice przy ul. Górniczej, powierzchnia 60 m.kw. Tel. 47 21 054

6 Racje Gminne

FESTIWAL SZTUK I SPORTÓW WALKI I PUCHAR PAWŁOWIC W KUNG - FU

14 maja,

Hala Sportowa Pawłowice

od 12.00 do 16.00

Puchar w Kung - Fu

od 17.00 - 19.00

Festiwal Sztuk Walki

wstęp:

osoby dorosłe - 2,00 zł
dzieci i młodzież - 1,00 zł

DUŻO ATRAKCJI I
NIESPODZIANEK
ZAPRASZAMY

To był zlot obcokrajowców. W ubiegłym tygodniu odwiedzili nas nie tylko Francuzi, ale i Węgrzy.

Zagraniczni goście

Ponad dwadzieścia lat temu w ramach wymiany harcerzy, dzieci z Pawłowic pojechały do węgierskiej

miejsowości Perkupa, a węgierskie dzieci gościły w naszej gminie. O tamtej wymianie przypomnieli sobie dyrekcja



Delegacja z Węgier przed kompleksem sportowym.

W czasie studiów można pracować i to na pierwszym roku. Udowodnił to Kamil Kluza, student z Pawłowic.

Pawłowiczanie na studiach

Kamil jest studentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie o kierunku stosunki międzynarodowe. Z nauką nie ma



Kamil Kluza.

problemów. Sześć egzaminów, jakie czekały na niego w sesji zimowej, zaliczył na czwórki i czwórki z plusem. Wcale nas to nie dziwi, bo Kamil był jednym z najlepszych absolwentów pawłowickiego ogólniaka.

Pawłowiczanie nie marnuje czasu. Studia dzień próbuje godzić z pracą. Początkowo pracował w Selgrosie, gdzie pomagał klientom w wyborze odpowiednich nart. Teraz pracuje w recepcji Youth Hostel. - To taki hotel dla zagranicznej młodzieży. Pracuję w dzień, a czasem i w nocy. Zdarzało się już, że szedłem na uczelnię prosto z pracy - mówi ambitny student.

Dzięki tej pracy ma własne kieszonkowe na wypad do teatru i kina, i może szlifować język angielski. W tym samym celu podczas wakacji będzie pracował w Anglii jako kelner.

Na studiach dobrze radzi sobie także Waldemar Faruga z Pawłowic. Studiuje informatykę w Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Mimo że studia te cieszą się dużym powodzeniem i o jedno miejsce ubiegało się aż sześć osób, Waldek egzamin wspomina jako bardzo łatwy. Przyznaje, że wszystkie zadania rozwiązał przed czasem, a później to już się nudził.

Za to na studiach na nudę nie może narzekać, bo nauki jest sporo i uczy się tego, co go pasjonuje. Najbardziej lubi robić

szkoły podstawowej i gimnazjum w Pielgrzymowicach, która postanowiła wzajemne kontakty odświeżyć.

Na Węgrzech gościła już delegacja z Pielgrzymowic, a pod koniec kwietnia do Pawłowic przyjechała dyrekcja węgierskiej szkoły, by dograć szczegóły współpracy. Wymiana młodzieży rozpocznie się pod koniec maja, kiedy to uczniowie szóstej klasy szkoły podstawowej i gimnazjaliści z Pielgrzymowic pojadą do Perkupy. Natomiast węgierska młodzież odwiedzi nas w czerwcu. Młodzi Węgrzy zostaną zakwaterowani w domkach agroturystycznych. - Jesteśmy oczarowani Pawłowiczami i znajdującymi się tutaj obiektami - powiedziała Jola Pekar, dyrektor szkoły, podczas oglądania pawłowickiego kompleksu sportowego. - U nas nie ma czegoś takiego, ale kilka kilometrów od naszej miejscowości znajduje się największy w Europie kompleks jaskiń, rozciągający się na powierzchni około 30 kilometrów. Młodzież będzie więc miała co oglądać i na pewno nie będzie się nudzić. sb

programy komputerowe. Pawłowiczanie jest ścisłowcem. W konkursie logicznym dostał się do ogólnopolskiego finału. Zajął trzydzieste miejsce. sb



Waldemar Faruga.

Zbadali się mężczyźni

Badania laboratoryjne krwi w zakresie poziomu PSA, mające na celu wczesne wykrycie schorzeń gruczołu prostaty cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców.

Pieniądze, która gmina przeznaczyła na cały rok, wykorzystano już w ciągu pierwszego miesiąca przeprowadzania badań. Z badań skorzystały 182 osoby. sb

Stuknęła mu pięćdziesiątka

- Brałem udział w propagowaniu sportu w gminie, ale spośród wszystkich działających tutaj klubów, to Golasowice, no i może Krzyżowice najbardziej się napracowały - powiedział Roman Nogły podczas uroczystości 50-lecia LKS Golasowice.



Henryk Opacki - prezes klubu.

Pan Roman Nogły zajmował się kiedyś organizacją sportu w gminie. To z jego inicjatywy, co mieszkańcy jeszcze pamiętają, organizowano Święto Sportu Wsi. O jego zasługach pamiętają także władze LZS, które uhonorowały go pamiątkowym pucharem.

Ruch sportowy w Golasowicach rozpoczął się w 1952 roku, kiedy to powstał Ludowy Zespół Sportowy o nazwie „Błyskawica”. Pierwszym prezesem został Jerzy Woszczycki. Kierowany przez niego LZS nie występował w rozgrywkach, lecz miał charakter sportowo-rekreacyjny. Drużyna miała zielono-żółto-czerwone stroje i grała w meczach towarzyskich i na odpustach. Boisko znajdowało się przy ul. Sło-

Najbardziej usportowione rodziny

W Golasowicach sport uprawiają prawie wszyscy. Często jest tak, że do jednej rodziny należą bracia, kuzyni i inni członkowie rodziny. Z okazji jubileuszu władze klubu pokusiły się o przygotowanie listy najbardziej usportowionych rodzin. Na liście znalazło się dziewięć rodzin. Wszyscy poza Borutami, którzy uprawiali tenis stołowy, grają w piłkę nożną.

Ogiermanowie: Jan, Józef, Marek i Marcin; **Stuchlikowie:** Jan, Jerzy, Kazimierz; **Borutowie:** Barbara, Jola, Lucyna i Artur; **Polokowie:** Eugeniusz, Krystian, Józef; **Liberdowie:** Eryk, Gerhard; **Wacławikowie:** Darek, Andrzej; **Kufietowie:** Krystian, Tomasz, Damian; **Lenkowcowie:** Krzysztof, Jerzy; **Penkalowie:** Mi-rek, Grzegorz.

wackiego, w miejscu, gdzie teraz jest baza techniczna spółdzielni. Był to trudny okres dla klubu, bo brakowało sprzętu, a na mecze dojeżdżano na rowerach lub traktorem.

- Kiedy mecz był blisko, wsiadaliśmy na rower, ale gdy odbywał się dalej - wynajmowaliśmy w Porębie ciągnik - wspomina Ludwik Spytko, który do klubu zapisał się w wieku 16 lat. Był jednym z jego pierwszych i jednym z najlepszych zawodników. Równie dobrze radził sobie jego młodszy brat. - Byłem mały i zwinny. Starsi zawodnicy nie mieli ze mną szans. Śmiali się, bo piłkę podawałem między ich nogami - dodaje Kazimierz Spytko.

Złotą Odznakę Honorową Śląskiego

Związku Piłki Nożnej otrzymali: Andrzej Bierski, Ernest Branczyk, Karol Pinkas, Ireneusz Pisarek, Bożena Wróbel; **srebrną:** Stanisław Kustwan, Eryk Liberda, Gerhard Liberda, Joanna Pawlus, Krzysztof Pawlus, Mirosław Penkala, Józef Pękał, Stanisław Reclik, **brązową:** Henryk Boruta, Jan Kowalski, Henryk Opacki, Gerhard Pisarek, Kazimierz Spytko, Ludwik Spytko.

Srebrną Odznakę Honorową PZPN otrzymał Henryk Wacławik, a **Dużą Brązową Odznakę** - LKS Golasowice.

Obaj przyznają, że mieli zacięcie do piłki nożnej i zdarzało im się uciekać z domu na boisko. - Nam nie było ciężko trenować i jechać na mecz na rowerze. Myślimy sobie nie wyobrażali innego sposobu spędzania wolnego czasu - mówią. Przygodę z piłką nożną zakończyli po trzydziestce. Tłumaczą to tym, że ożenili się, zaczęli się budować i czasu na piłkę zabrakło. Teraz uczą kopać piłkę swoje wnuki.

Drugi znaczący okres w historii LKS Golasowice rozpoczął się w 1972 roku, kiedy to przy Kole Związku Młodzieży Wiejskiej powstała sekcja sportowa pod kierunkiem Eugeniusza Poloka. Sekcja przekształciła się w LZS i zaczęła uczestniczyć w rozgrywkach ligi wiejskiej. W 1974 roku LZS zaczął występować w klasie C podokręgu w Bielsku, a pięć lat później awansował do klasy B. Ponieważ Golasowice nie miały wtedy boiska, dogadano się z sąsiednimi Pielgrzymowicami. Przez 11 lat (od 1974

do 1985) to tam odbywały się mecze i treningi. 18 sierpnia 1985 roku Golasowice doczekały się własnego boiska, którego budowniczym był ówczesny prezes LZS Jan Skórzański. Kolejnymi szefami klubu byli: Antoni Trzaskalik, Henryk Wacławik i od lutego 2005 roku - Henryk Opacki. Lata 80 i 90 to czas spadków i awansów

Golasowiczanie o długiej karierze zawodnika:

Stanisław Kustwan, Ireneusz Pisarek, Andrzej Bierski, Krzysztof Pawlus, Marek Stawnicz, Marian Gałuszka i Kazimierz Szatkowski.

w lidze oraz przekształcenia organizacji w 1998 roku w Ludowy Klub Sportowy.

Piłka nożna jest ważną dyscypliną sportu w Golasowicach, ale nie jedyną. W ramach klubu sportowego odbywały się tam także treningi piłki siatkowej, grano w skata, uprawiano biegi, a nawet ćwiczone zonglerkę. Największy sukces odniosła sekcja tenisa stołowego, która występowała w klasie B. Sukces ten wypracowali: Jan Skórzański, Kazimierz Kempny, Zbyszek Langer, Edek Stachowicz i Mirosław Kustwan.

Pięćdziesiąt lat to szmat czasu. Prowadzenie klubu przez tak długi okres wymagało mozolnego wysiłku, wielkiego zaangażowania i prawdziwej pasji. W dowód uznania i podziękowania za codzienny trud Związek Piłki Nożnej oraz Ludowy Związek Sportowy nadał zawodnikom i działaczom z Golasowic złote, srebrne i brązowe odznaki. To pierwsze odznaczenia jakie przyznano w całej 50-letniej historii golasowickiego klubu. Listę nagrodzonych po-



Odznakę związkową odbiera Gerhard Liberda.

dajemy powyżej.

Sobotnia uroczystość jubileuszowa stanowiła zaledwie pierwszą częścią obchodów jubileuszu. W czerwcu na boisku odbędzie się część nieoficjalna z meczami, konkursami i wieloma innymi atrakcjami.

Sabina Bartecka

Egzaminy maturalne w pawłowickim ogólniaku

Zanim zakwitły kasztany

Od połowy kwietnia w szkołach ponadgimnazjalnych również w pawłowickim ogólniaku trwają egzaminy maturalne. Po nowemu. Maturzystom trudno powiedzieć, czy to dla nich lepiej, czy gorzej. Swoje zdanie mają za to nauczyciele.

- Zdawanie języka polskiego na poziomie podstawowym jest prostsze niż w starym systemie, ale poziom rozszerzony jest teraz o wiele trudniejszy – zauważa an Figura, dyrektor ZSO w Pawłowicach.

Na nową maturę usną z języka polskiego przychodzi się teraz z prezentacją tematu wybranego na początku roku szkolnego. Maturzyści chwalą tę formę. Poloniści przyznają, że ujęcia tematów są ciekawe i nie ma mowy o nudzie.

- Temat, który wybrałam, to: „Różne sposoby ujęcia motywu przemijania w poezji i malarstwie XVI i XVII wieku” – mówi Agnieszka Gaura z IIIb. – Mia-

łam łatwy temat i dobrze mi poszło. Jestem zadowolona. Gorzej było na niemieckim, bo wchodziłam jako pierwsza i nie wie-



Maturzystki z Pawłowic: (od lewej) Ania Karzelek, Angelika Gajda i Agnieszka Gaura.

działam, czego się spodziewać.

Podczas egzaminu z języka obcego na maturzystów czekają trzy rozmówki. Często się zdarza, że uczniowie ze strachu zapominają lub myślą słówka. – To było

straszne. Te piętnaście minut na przygotowanie minęły mi jak dwie minuty. A później dopadło mnie jakieś chwilowe zaćmienie i słowa uwieżyły mi w gardle – przyznaje Agnieszka.

Jej koleżanka, Angelika Gajda miała akurat na odwrót. – Na polskim zjadł mnie stres. Miałam trudny temat i podchwytliwe pytania. Te pięć minut na odpowiedź okazało się o wiele za mało. Brakło mi czasu. Dużo lepiej było na egzaminie z języka angielskiego. Egzamin był łatwy i nie miałam problemów.

Kiedy rozmawialiśmy z dziewczynami, Ania Karzelek dopiero czekała na swoją kolej. – Myślałam, że egzamin ustny z języka polskiego jest dopiero jutro. Wczoraj wieczorem na gadu-gadu dowiedziałam się, że to już dziś. Jestem przeżarta, ale jakoś to będzie – mówi z uśmiechem.

Egzaminy ustne mają trwać do końca kwietnia. 4 maja zaczynają się egzaminy pisemne. Wszystkim maturzystom życzymy powodzenia!

Sabina Bartecka

Ponad dwustu zawodników z dwudziestu śląskich klubów wzięło udział w drużynowych mistrzostwach Śląska w pływaniu w kategorii młodzików 12-letnich.

Awansowali do mistrzostw Polski

Zawody odbyły się 15 i 16 kwietnia w „Wodnym raj” w Pawłowicach. Gospodarzem turnieju była Aquatica Pawłowice, reprezentowana przez siedmiu pływaków: Szymona Mazurka, Bartłomieja Szyldera, Kacpra Młocka, Macieja Krzywdę, Marcina Braszkiewicza, Agnieszkę Olenicz i Julię Woś.

W mistrzostwach Śląska dobrze radziła sobie zwłaszcza męska część pawłowickiego zespołu, która drużynowo zajęła 7 miejsce. W ogólnej klasyfikacji, razem z dziewczynami ekipa z Pawłowic uplasowała się na dwunastym miejscu.

W ciągu dwóch dni zawodów przeprowadzono 32 konkurencje. Wśród pawłowiczian triumfował Szymon Mazurek, który dwukrotnie zajmował trzecie miejsce: na 50 m motylkiem (czas 34.31 sek) i 100 m stylem dowolnym (1:09.21 min). Dobrze radził sobie także Bartłomiej Szylder: zajął piąte miejsce na 200

m stylem klasycznym. Kolejni zawodnicy uplasowali się już dalej: Maciej Krzywda dwukrotnie zajmował dziewiąte miejsce, Kacper Młock był dziesiąty, a najlepsza z dziewcząt – Agnieszka Olenicz – piętnasta na 100 m motylkiem.

Pawłowickie zawody były nie tylko sprawdzianem formy, ale jednocześnie klasyfikacją do Mistrzostw Polski. Miło nam poinformować, że kwalifikacje udało się wywalczyć aż dwóm zawodnikom pawłowickiego klubu: Szymonowi Mazurkowi i Bartłomiejowi Szylderowi. – Nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu. Do Mistrzostw Polski kwalifikowanych jest tylko 36 najlepszych czasów w poszczególnych konkurencjach. Szymon miał 25. czas, a Bartek zakwalifikował się z 36. miejsca – mówi trener Marek Biernat.

Mistrzostwa Polski odbędą się w pierwszych dniach lipca. Życzymy powodzenia. sb

Rekord w Grand Prix

Po raz kolejny hala sportowa w Pawłowicach gościła młodych judoków z Polski i zagranicą.

W Międzynarodowym Grand Prix wzięło udział 35 klubów, w tym 10 drużyn z Czech i Słowacji. Na macie zmierzyło się 357 zawodników! To prawdziwy rekord. Tylu judoków jeszcze tutaj nie było.

Pawłowickie zawody w środowisku sportowców uważane są za najlepszą imprezę w tej części Polski. Słowacy i Czesi porównują ją nawet do eliminacji Mistrzostw Europy.

Niestety sukces organizacyjny nie idzie w parze z sukcesem pawłowickich zawodników. Poziom zawodów jest już tak wysoki, że młodym pawłowiczanom trudno się przebić. Podczas ostatniego turnieju, który odbył się 17 kwietnia, udało się to tylko Pawłowi Pustelnikowi. Chłopak zajął trzecie miejsce w kategorii dzieci.

Grand Prix składa się z cyklu pięciu turniejów eliminacyjnych. Zakończenie zawodów odbędzie się 29 maja i zostanie połączone z pięcioleciem pawłowickiego klubu. sb

Telefon komisariatu w Pawłowicach 47 21 997 czynny całą dobę

KRONIKA POLICYJNA



W dwójkę na jednego

6 kwietnia ok. godz. 20 na ul. Polnej w Pawłowicach Osiedlu, dwaj mężczyźni pobili mieszkańca Pawłowic. Jednego ze sprawców udało się ująć i osadzić w izbie wytrzeźwień.

Do kolejnego pobicia doszło w nocy z 18 na 19 kwietnia, kilka minut po północy. Czterech lub pięciu sprawców na ul. Pukowca skopało i pobiło rękoma mieszkańca Pawłowic.

Wpadli z marihuana

Policjanci tutejszego komisariatu zatrzymali trzech osiemnastoletnich mieszkańców Pawłowic, którzy posiadali przy sobie 0,42 grama marihuany. Do zatrzymania doszło ok. godz. 19 na ul. Zjednoczenia w Pawłowicach. Przeciwno chłopakom wszczęto postępowanie przygotowawcze.

Na „wyrwę”

Złodzieje mają tupet. Pewna mieszkanka Pawłowic została okradziona w biały dzień. 12 kwietnia ok. godz. 12.05 wyrwano jej z ręki torebkę. W środku znajdowały się dokumenty, telefon komórkowy i 560 złotych.

Kradzież na cmentarzu

To już stały element kroniki policyjnej, ale mieszkańcy wciąż zostawiają w samochodach torebki. Korzystają z tego złodzieje. 13 kwietnia w Warszowicach okradziona została mieszkanka Rybnika. W jej fordzie ka wybito szybę, a ze środka zabrano torebkę wraz z dokumentami, telefonem i pieniędzmi. W czasie kradzieży rybniczanka przebywała na cmentarzu. Straty poszkodowanej wyniosły ok. 1.500 zł.

Oprac. sb

Powstaje gminny katalog firm

Szukasz szewca, zegarmistrza, albo zastanawiasz się, czy jest w gminie jakiś optyk? Nie musisz już przeglądać książki telefonicznej, w Urzędzie Gminy opracowany jest katalog firm świadczących usługi na terenie gminy Pawłowice. Powstający katalog ma pełnić rolę serwisu, z którego mieszkańcy dowiedzą się jakie działają tutaj zakłady pracy.

Katalog jest otwarty dla wszystkich firm działających na terenie gminy, które zechcą w nim umieścić informacje o sobie. W tym celu wystarczy wypełnić odpowiedni druk. Można to zrobić w Urzędzie Gminy lub na stronie internetowej www.gci.pawlowice.pl.

Na podstawie zebranych informacji w styczniu przyszłego roku ukaże się wersja książkowa katalogu. sb

Policja zatrzymała nieletniego mieszkańca naszej gminy podejrzanego o nieumyślne spowodowanie śmierci 19-latkę z Jastrzębia.

Gimnazjalista zabił

14-letni chłopak podszedł do przechodnia i bez powodu uderzył go w twarz. Mężczyzna upadł, a kilkanaście godzin później zmarł.

Do tragedii doszło wieczorem w wielkanocny poniedziałek. 19-letni mieszkaniak Jastrzębia razem z kolegą spacerował Jarem Południowym. To popularne miejsce spotkań jastrzębskiej młodzieży. W pewnej chwili podszedł do nich niski, ale potężnie zbudowany mężczyzna. Bez słowa uderzył nastolatka w twarz. Chłopak, upadając, uderzył głową w chodnik i przez dłuższy czas nie był w stanie się

podnieść. Kiedy doszedł do siebie, poszedł na imprezę. Tam zaczął coraz gorzej się czuć: bolała go głowa, miał problemy z utrzymaniem równowagi. Koledzy odprowadzili go do domu. Kiedy stracił przytomność, wezwano pogotowie. Nastolatek zmarł w szpitalu. Sekcja zwłok wykazała, że miał złamaną podstawę czaszki.

Policjanci z Jastrzębia stanęli przed trudnym zadaniem. Typowanie potencjalnego sprawcy tego przestępstwa nie przynosiło rezultatu. Nikomu do głowy nie przyszło, że sprawcą tego tragicznego zdarzenia okaże się uczeń gimnazjum.

Na trop natrafiano przypadkowo podczas wyjaśniania okoliczności innego przestępstwa. Przesłuchiwana przez policję osoba okazała się świadkiem tego zdarzenia. Informacje, które uzyskali funkcjonariusze, wskazywały na 14-letniego chłopaka, mieszkańca naszej gminy, miłośnika kultury. Dobrze zbudowany uczeń już wcześniej znany był jastrzębskim policjantom. 13 kwietnia czternastolatek przyznał się do zadania ciosu powodującego upadek i w konsekwencji śmierć młodego człowieka. Zanosząc się płaczem, tłumaczył, że pomylił go z kimś innym z kim był skonfliktowany i chciał wyrównać rachunki. O jego dalszym losie zadecyduje sąd rodzinny. W najgorszym wypadku 14-latek trafi do poprawczaka.

Sabina Bartecka

CHROBRY GE MONEY BANK
KREDYTY

- kredyt gotówkowy
- kredyt konsolidacyjny
- karty kredytowe

Warunki:

- gotówka ekspresowo
- wysokie kwoty bez poręczycieli
- bez zgody współmałżonka
- obsługujemy klientów z kartą NON STOP CHROBRY
- żadnych opłat wstępnych
- ksero dokumentów darmowe.

Autoryzowana Agencja Kredytowa

Pawłowice Śląskie, ul. Wojska Polskiego 11
(budynek Gminnego Ośrodka Kultury), tel. 032/ 472-85-47

Gabinet Stomatologiczny

Protetyka na miejscu

- chirurgia (usuwanie ósemelek)
- narkozy (protezy natychmiastowe)
- protezy ekspresowe (2 dni)

Gwarancja 5 lat**- pełna stomatologia****Nowość! Protezy nylonowe miękkie.**

Informacja i rejestracja
przez cały dzień pod nr tel. 47-22-759.
Pawłowice, ul. Świerczewskiego 17

Powrót Golasowic

Nie ma wśród oldbojów lepszej drużyny niż Autonaprawa z Golasowic. Piłkarze z tego sołectwa już po raz siódmy wygrali coroczny turniej piłki nożnej halowej oldbojów.

Zawody odbyły się 16 kwietnia w hali sportowej Pawłowice. Wzięło w nich udział sześć ekip: FC Team Pawłowice, Autonaprawa Golasowice, GRR 6 KWK Pniówek, KS Warszawice, Jo-Mar Piniore Pawłowice i TKKF Rozwój.

Turniej odbywał się w systemie każdy z każdym. Najwięcej, bo 10 punktów zdobyła Autonaprawa z Golasowic, która po rocznej przerwie wróciła na pierwsze miejsce w gminie. Sukces ten wywalczyli: Marian Gafuszka, Marian Pawelek, Gerhard Liberda, Eryk Liberda, Tomasz Głowala, Henryk Boruta, Jan Malinowski, Witold Głowala, Andrzej Bierski i Ryszard Mazurkiewicz. Na drugim miejscu uplasował się FC Team, który lepszą różnicą bramek wyprzedził TKKF Rozwój. sb

UWAGA

PRZEDSIĘBIORCY!

Od 16 maja ewidencja działalności gospodarczej będzie się znajdować w Gminnym Centrum Informacji (budynek „C” Urzędu Gminy).

Rolniku złóż wnioski o płatności obszarowe !

Jedynie do 15 maja 2005r. będą przyjmowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski rolników o płatności obszarowe.

Pomocy w zakresie wypełniania wniosków udzielają pracownicy Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Pszczynie

oraz Biura Powiatowego ARiMR podczas dyżurów w Urzędzie Gminy Pawłowice, w okresie do 15 maja w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 9.00 do 13.00. W czasie dyżurów każdy rolnik będzie też miał możliwość złożenia wypełnionego wniosku.

Szczepienia psów przeciw wściekliźnie

Warszowice – 4 maja

godz. 8.00-10.00 Cz. Lazar, ul. Pszczyńska

godz. 10.15-11.30 H. Mrowiec, ul. Stawowa

godz. 12.00-13.00 F. Gruszka, ul. Boryńska

Krzyżowice – 4 maja

godz. 13.30-14.30 Strażnica OSP

Jarząbkowice – 5 maja

godz. 8.30 Strażnica OSP

Golasowice – 5 maja

godz. 9.30 M. Kudzia, ul. Zawadzkiego

godz. 10.30 A. Pała, ul. Kraszewskiego

godz. 11.30 Szkoła Podstawowa

godz. 12.30

M. Podruczny, ul. Kochanowskiego

godz. 13.30 T. Kajstura, ul. Prusa

godz. 14.30 Sklep Spożywczy Kolonia Golas.

Pielgrzymowice – 6 maja

godz. 8.30 Sklep pod Dębem

godz. 10.00

Sklep Spożywczy, ul. Zebrzydowska

godz. 11.30 R. Frysz, ul. Sikorskiego

godz. 12.30 J. Krzempek, skrzyżowanie

ul. Ruptawskiej i Daszyńskiego

godz. 13.30 Podlesie obok Krzyża

godz. 14.15 Podlesie – O. Bacza

godz. 16.00 J. Rudol, ul. Borowa

Pawłowice – 7 maja

godz. 9.00-13.00 Lecznica dla zwierząt

godz. 7.30 Fr. Brandys, ul. Leśna-Dębina

godz. 8.00-8.30 B. Bronny, ul. Stawowa

godz. 14.00-15.00

Bar TIK-TAK, ul. Wyzwolenia

godz. 15.10 Z. Orlik – Koł Studzińska

Pawłowice – Osiedle – 7 maja

godz. 13.00-15.00 Sklep Spożywczy „JOLA”

Pniówek – 9 maja

godz. 10.00

skrzyżowanie ul. Krucza (p. Niemiec)

godz. 11.00 A. Glanc, ul. Pszczyńska

godz. 12.00 – P. Dudek, ul. Słowików

www.klimosz.pl

VIADRUS



TECHNIKA GRZEWcza - SANITARNA - GAZOWA

KOCIOŁ WĘGLOWY ZĘBIEC
25 kW - 2009 zł
28 kW - 2099 zł



1999, zł

TERMA GAZOWA
JUNKERS BOSCH
WRP11 B



1049, zł

BATERIA UMYWALKOWA
STOJĄCA Z MIESZACZEM
VALVEX GALEO



49,99 zł

PROMOCJA!

RURA MIEDZIANA TWARDA

HUTMEN GR. 1 MM FI:

15 MM - 7,15 zł *

18 MM - 8,63 zł *

22 MM - 11,57 zł *

OTULINA TERMOIZOLACYJNA

ARMACELL GR. 9 MM FI:

15 MM - 0,60 zł *

18 MM - 0,66 zł *

22 MM - 0,72 zł *

FILTR WODY EKO-DAFI - 39,99 zł

RURA KANALIZACYJNA UPONOR

FI 110 X DŁ. 2000 MM - 13,50 zł

*DLA INSTALATORÓW SPECJALNA CENA.

POGWIZDÓW
GOLESZÓW
PAWŁOWICE
STRUMIEŃ
ŻORY

- Pogwizdów, ul. Katowicka 15, tel./fax (0-33) 856 71 09
- Golezów, ul. 1-Maja 9, tel./fax (0-33) 852-86-42
- Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53, tel./fax (0-32) 47-25-095
- Strumień - Zabłocie, ul. Bielska 15, tel./fax (0-33) 85-71-229
- Żory, ul. Rybnicka 83, tel./fax (0-32) 43-45-420

CENTRUM USŁUGOWO SERWISOWE tel. (0-32) 47-52-284

ceny brutto

zdj. Damian Bręczek

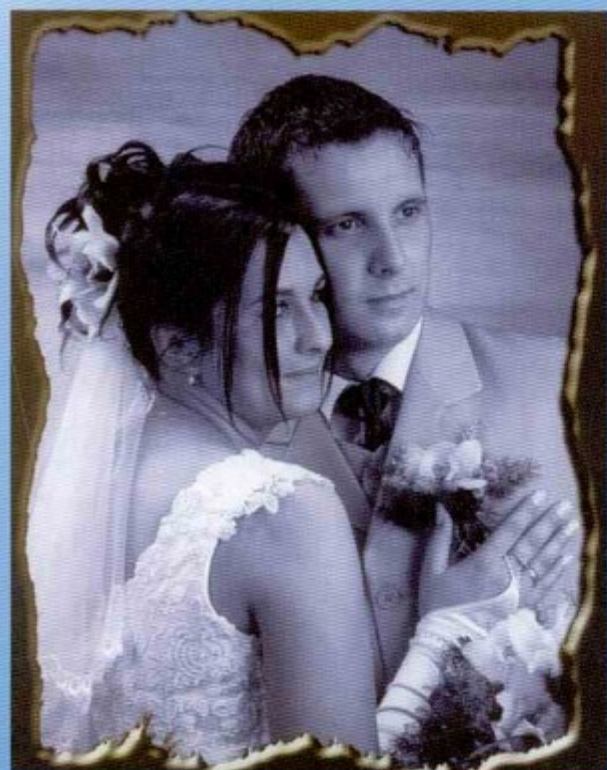


zdj. Zofia Tchórz



W naszej galerii mamy dziś dwoje rocznych dzieci: Julię Gruszczyk (z lewej) i Gosię Szelong.

zdj. Damian Bręczek



2 kwietnia w kościele w Golasowicach Sylwia Brzeżek i Leszek Drapacz zostali małżeństwem.

zdj. Zofia Tchórz



Szczęśliwi małżonkowie: Alicja Penkala z Pielgrzymowic i Roman Konieczny z Ustronia.

Wydawnictwo Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowicach
Redaktor Sabina Bartecka Nakład 1650 egz.

Pawłowice

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamawianych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzega też sobie prawo do skrótów i opracowania redakcyjnego dostarczonych tekstów.

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 67; tel. 47-22-570, www.gokpawlowice.hg.pl

Druk: Tęcza, Gólkowice, tel. 47-27-404.

RACJE
GMINNE